

Sygn. akt III Ca 744/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący:	SSO Paweł Poręba- sprawozdawca
-----------------	--------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2020 r. w Nowym Sączu
na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa T. K. i Z. K.
przeciwko D. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 7 sierpnia 2020 r., sygn. akt I C 290/18

1) **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

„I. oddala powództwo,

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego 1817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.”,

2) **zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego 1767 zł (jeden tysiąc siedemset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 744/20

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z 15 grudnia 2020 r.

Zaskarżonym wyrokiem z 7 sierpnia 2020 r. (k. 149) Sąd Rejonowy w Nowym Targu zasądził od pozwanego D. B. na rzecz powodów T. K. i Z. K. solidarnie 5251,24 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 24 marca 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 2054,79 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania (pkt III).

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany (k. 185-197) zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 321 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 232 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego, a to: art. 556 k.c., art. 560 k.c., art. 6 k.c., art. 77 k.c., art. 99 k.c., art. 104 k.c., art. 65 k.c. i art. 140 k.c.

Apelujący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,
- 2) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa złożonego do apelacji,
- 3) ponowne rozstrzygnięcie o kosztach za pierwszą instancję i zmianę postanowienia w przedmiocie kosztów poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powodowie (k..) wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od skarżącego kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Wyrok Sądu Rejonowego jest nieprawidłowy.

Na wstępie należy wskazać, iż zgodnie dyspozycją z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2019 poz. 1469) do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - kodeks postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym.

Ww. ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. w zakresie dotyczącym środków odwoławczych weszła w życie z dniem 7 listopada 2019 r.

Dlatego do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych po dniu wejścia w życie tej ustawy (a tak jest w niniejszej sprawie – bo apelację nadano w dniu 12 października 2020 r. k. 201) stosuje się przepisy w brzmieniu aktualnie obowiązującym.

Zgodnie z art. 374 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 7 listopada 2019 r. Sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania.

W apelacji skarżący nie wniósł o przeprowadzenie rozprawy. Także powodowie nie złożyli wniosku o rozprawę.

Dlatego rozpoznanie apelacji nastąpiło na posiedzeniu niejawnym.

Sąd Okręgowy rozpoznający apelację jako sąd odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego, a sprawa rozpoznana była w postępowaniu uproszczonym, dlatego do niniejszego uzasadnienia zastosowanie znajduje art. 505¹³ § 2 k.p.c. Stosownie zatem do art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu stosownie do art. 378 § 1 k.p.c.

Brak też podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 368 § 4 k.p.c. z powołaniem na nierozpoznanie istoty sprawy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 306/2013, publ. LexPolonica nr 6960459; wyrok SN z dnia 24 maja 2012 roku, V CSK 260/2011, publ. LexPolonica nr 4934975; wyrok SN z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/2003, publ. LexPolonica nr 2025461).

O sytuacji takiej można mówić, jeżeli np. sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie jednej okoliczności, w związku z czym przedwcześnie oddalił powództwo albo jeżeli zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego (np. zarzutu przyczynienia, przedawnienia, itp.).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w związku z tym w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych.

Skorzystanie w takim wypadku z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowana# w art. 176 Konstytucji RP (tak: wyroki SN: z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, nie publ., z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, nie publ., z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, nie publ., z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, nie publ. i z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, nie publ. oraz postanowienia z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, nie publ., z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14, nie publ., z dnia 26 marca 2015 r., V CZ 7/15, nie publ., z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, nie publ. i z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, nie publ.).

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy jej istota została przez Sąd Rejonowy ustalona, zbadana i wyjaśniona.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się jednak wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Zasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego, iż Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (tak: uchwała SN w składzie 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie.

Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe

zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (tak: wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, publ. LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, publ. LEX nr 78813).

W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu).

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (tak: wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00,, publ. LEX nr 75349).

W przedmiotowej sprawie powodowie dochodzili roszczenia z tytułu wad stwierdzonych w zakupionym od pozwanego samochodzie. Podstawy prawnej swojego roszczenia upatrywali w przepisach regulujących rękojmię za wady fizyczne rzeczy, domagając się obniżenia ceny.

Bezspornym jest, że strony niniejszego procesu łączyła umowa sprzedaży zawarta 25 lutego 2018 r., uregulowana w art. 535 i nast. k.c.

Zgodnie z art. 556 § 1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojmia za wady fizyczne) .

Kodeks cywilny przewiduje zamknięty katalog uprawnień przysługujących kupującemu w ramach rękojmi. Jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy (art. 560 § 1 k.c.). Kupujący może też żądać wymiany rzeczy na wolną od wad albo usunięcia wady (art. 561 § 1 k.c.).

W przedmiotowej sprawie kupujący wywodzili swoje roszczenie z uprawnienia do obniżenia ceny. Wykonanie przez kupującego tego uprawnienia następuje poprzez dokonanie jednostronnej czynności prawnej, której adresatem jest sprzedawca.

Obecnie w doktrynie i orzecznictwie zasadniczo nie budzi już wątpliwości, że oświadczenie o obniżeniu ceny ma charakter prawokształtujący, powoduje skutki materialnoprawne.

Warunkiem utraty mocy obowiązującej postanowień umownych określających dotychczasową cenę i ustalenia jej na nowo jest złożenie przez kupującego skutecznego oświadczenia o obniżeniu ceny, co w ocenie Sądu Okręgowego nie nastąpiło.

Powodowie wraz z pozwem przedłożyli wezwanie z dnia 9 marca 2018 r. (k. 15-16) podpisane przez adwokata A. K., w którym pozwany został wezwany do zapłaty kwoty 6681,94 zł tytułem obniżenia ceny zakupionego pojazdu.

W ocenie Sądu Okręgowego wezwania tego nie można uznać za skuteczne oświadczenie o obniżeniu ceny przede wszystkim z tego względu, że nie zostało wykazane, aby adwokat A. K. posiadała stosowne umocowanie do jego złożenia. W aktach sprawy zalega bowiem jedynie (k. 9) pełnomocnictwo z 9 maja 2018 r. (a więc z daty późniejszej niż ww. wezwanie), przy czym jest to pełnomocnictwo o charakterze wyłącznie procesowym, tj. do reprezentowania powodów przed sądami powszechnymi wszystkich instancji, sądami szczególnymi oraz organami egzekucyjnymi. Nie obejmuje ono umocowania do składania oświadczeń materialnoprawnych.

Należy zatem wskazać, iż kwestia skuteczności oświadczenia o obniżeniu ceny nie była w ogóle przedmiotem analizy Sądu Rejonowego.

Abstrahując od powyższego rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest nieprawidłowe również z innych względów.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w zasadniczej części uwzględnił powództwo przyjmując, że pozwany zbył samochód z wadami fizycznymi tkwiącymi w rzeczy w chwili sprzedaży.

Z taką argumentacją Sąd Okręgowy nie może się zgodzić.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że przedmiotem zawartej przez strony umowy sprzedaży był samochód używany. Okoliczność ta sama w sobie oczywiście nie zwalnia sprzedawcy z odpowiedzialności z tytułu rękojmi, gdyż jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 21 marca 1977 r., sygn. III CZP 11/77, określona w art. 556 § 1 k.c. odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej odnosi się także do rzeczy używanych, nie obejmuje ona jednakże odpowiedzialności za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, które jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania. Należy zaznaczyć, że przepis art. 556 § 1 k.c. łączy odpowiedzialność z tytułu rękojmi tylko z taką wadą fizyczną, która zmniejsza wartość lub użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, oraz gdy rzecz nie ma włościwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, lub rzecz została wydana kupującemu w stanie niepełnym. Przy kupnie rzeczy używanych kupujący jest zazwyczaj przygotowany na to, że normalne zużycie rzeczy zawsze zmniejsza jej wartość, a przeważnie i użyteczność w stopniu zależnym od rodzaju rzeczy i celu, któremu ona służy. Dotyczy to zwłaszcza rzeczy, których używanie polega na eksploatacji mechanicznej, w takich wypadkach bowiem techniczne zużycie materiałów lub poszczególnych zespołów powoduje wcześniejsze awarie, nie zawsze możliwe do przewidzenia, a będące normalnym następstwem prawidłowego używania. Takie wady objęte są świadomością kupującego, znajdują ekwiwalent w niższej (od rzeczy nieużywanej) cenie kupna i mieszczą się w granicach podjętego przez kupującego ryzyka. Najbardziej bowiem prawidłowa eksploatacja rzeczy zawsze powoduje zmniejszenie jej wartości lub użyteczności, zwiększając w realny sposób niebezpieczeństwo awarii będącej normalnym następstwem takiej eksploatacji.

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy jedna z wad określonych w art. 556 § 1 k.c. nie jest normalnym następstwem zmniejszonej wskutek używania wartości lub użyteczności (trwałości) rzeczy. Tego rodzaju wady objęte są rękojmią sprzedawcy.

Podobnie w wyroku z 13 marca 1981 r., sygn. III CRN 31/81, przywołanym zresztą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kupno używanej rzeczy zawsze pociąga za sobą niebezpieczeństwo, że rzecz nie odpowiada oczekiwaniom. Upływ czasu i używanie rzeczy, nawet zgodnie z jej przeznaczeniem, mogą mieć wpływ na powstanie wad rzeczy, przy czym ich stopień może być różny.

W konsekwencji nie ma podstaw do przyjmowania odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady związane z upływem czasu używania.

Dotyczy to zwłaszcza rzeczy o wysokim stopniu złożoności, do których należy samochód. Czas używania samochodu pozwala przyjąć pewien przeciętny stopień zużycia, ale stopień ten może wykazywać odstępstwa i to w obu kierunkach. Może się bowiem okazać, iż samochód jest bardzo zużyty, w czym tkwi ryzyko kupującego, lub też zużycie samochodu jest mniejsze od przewidywanego, w czym można się dopatrzeć szkody sprzedawcy.

Podsumowując, nie jest wadą rzeczy zmniejszenie jej wartości i użyteczności, które jest wynikiem normalnej eksploatacji. W takim wypadku sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności za wady rzeczy.

Natomiast jeżeli zmniejszenie wartości i użyteczności rzeczy przekracza granice normalnej eksploatacji, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności tylko wówczas, gdy wykaże, że kupujący znał ten stopień zużycia w chwili zawarcia umowy (art. 557 § 1 k.c.).

Odpowiedź na pytanie, czy ujawniona wada jest normalnym następstwem prawidłowego używania rzeczy, wymaga z reguły wiadomości specjalnych, którymi dysponuje biegły.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację w pełni podziela przedstawione powyżej poglądy uznając jednocześnie, że wynikające z nich wnioski mają zastosowanie w rozpoznawanej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowa ocena zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego nie daje podstaw do uznania, że stwierdzone w pojeździe powodów uszkodzenia uzasadniały skorzystanie przez kupujących z przepisów o rękojmi przy sprzedaży. Takich wniosków nie można w szczególności wyprowadzić z opinii biegłego B. K..

Z opinii biegłego, głównej – z dnia 29 listopada 2019 r, (k. 90-94) i uzupełniającej - z dnia 18 marca 2020 r. (k. 122-125), wynika, że stwierdzone w samochodzie uszkodzenia były normalnym następstwem jego prawidłowej eksploatacji. Biegły stwierdził, że zestaw sprzęgła jak i koło dwumasowe nie noszą oznak gwałtownego zniszczenia. Elementy te posiadają ślady zużycia eksploatacyjnego. Zdaniem biegłego wady występujące w pojeździe są charakterystyczne dla pojazdu w tym wieku i o tym stopniu eksploatacji. Co istotne, jak wskazał biegły, wady mogły powstać w przedmiotowym pojeździe nawet po przebiegu kilkudziesięciu tysięcy kilometrów, natomiast po przejechaniu przez pojazd ponad 100 tys. można było i należało się liczyć z tym, iż pewne elementy pojazdu mogą być wadliwe na skutek zużycia eksploatacyjnego. Biegły podał również, że okazane koło dwumasowe w ocenie pracowników (...) O. nadawało się jeszcze do eksploatacji. W ocenie biegłego wystarczające było przeprowadzenie regeneracji skrzyni biegów polegającej na wymianie uszkodzonych łożysk bez konieczności jej wymiany na nową. Z informacji uzyskanych w (...) O. wynika zaś, iż łożyska w tego typu skrzyniach biegów dość często ulegają zużyciu i nie jest to odosobniony przypadek. Oznacza to również, niepokojący szum, jaki kupujący stwierdził podczas jazdy próbnej przed kupnem pojazdu nie pochodził od łożysk koła tylko ze skrzyni biegów. Z uwagi na występujące szумы, które powodowie nieprawidłowo łączyli z uszkodzeniem łożysk kół, cena uległa obniżeniu przy zakupie pojazdu.

Z opinii biegłego nie wynika, aby stwierdzone w samochodzie uszkodzenia były spowodowane czym innym niż normalne zużycie eksploatacyjne. Stwierdzone uszkodzenia nie przekraczały granic normalnej eksploatacji. Pozostawały w związku z normalnym użytkowaniem samochodu stosownie do jego przebiegu i wieku. Uszkodzenia te nie stanowiły wady fizycznej tkwiącej w rzeczy, lecz były spowodowane właściwościami tego samochodu jako rzeczy używanej. W takich okolicznościach sprzedawca nie może zostać obciążony odpowiedzialnością z tytułu rękojmi. W przypadku używanego samochodu odpowiedzialność za wady fizyczne mogłaby się okazać uzasadniona, gdyby zostało wykazane, że uszkodzenia zostały spowodowane np. nieprawidłowo eksploatacją pojazdu przez sprzedawcę bądź dokonany przez niego lub na jego zlecenie nieprawidłowymi naprawami samochodu. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe takich okoliczności jednak nie wykazało, dlatego brak było podstaw do uwzględnienia żądania pozwu.

Należy zasygnalizować, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych pod kątem ich zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Dowód z opinii biegłego ma przy tym charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go zastąpić inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego.

W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, publ. OSNC 1970/5/85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, publ. LEX nr 238973).

Dodać też trzeba, iż Sąd nie jest opinią biegłego związany, ale powinien ocenić ją jak każdy dowód, na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania jednakże w sferę wiedzy specjalistycznej (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, publ. LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, publ. LEX nr 151656).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż opinię biegłego B. K. Sąd Rejonowy powinien był poddać krytycznej ocenie pod kątem okoliczności dotyczących szkody, jej rozmiaru oraz kalkulacji.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację uznaje za trafne stanowisko pozwanego, iż niepodzielenie przez Sąd Rejonowy logicznych wniosków z opinii biegłego doprowadziło do zasądzenia nienależnej kwoty.

Dlatego pozwany w apelacji zasadnie zarzuca, iż Sąd Rejonowy poczynił błędne ustalenia faktyczne oraz naruszył przepisy procesowe w tym art. 233 §1 k.p.c.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności).

Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania.

Istotnym jest przy tym - podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych - wskazanie konkretnych uchybień Sądu I instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd I instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się też wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04). Jedynie w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. W przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: wyrok SN z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Motywy przedstawione w pisemnym uzasadnieniu rozstrzygnięcia w ocenie Sadu Okręgowego nie są przekonujące.

Słuszne okazał się również zarzut apelacji, w którym pozwany wskazał na to, że Sąd Rejonowy nie zastosował w niniejszej sprawie przepisu art. 560 § 3 k.c. Powodowie domagając się zapłaty z tytułu obniżenia ceny wartość tego obniżenia określili jako prostą arytmetyczną kalkulację równą wartości kosztów naprawy pojazdu według rachunku.

Art. 560 § 3 k.c. przewiduje tymczasem, że obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy z wadą pozostaje do jej wartości bez wady. Dyspozycja tego przepisu nie wymaga od kupującego usunięcia wady ani wykazywania związanych z tym kosztów. Niezbędne jest natomiast ustalenie wartości rzeczy obciążonej wadą i jej stosunku do wartości rzeczy wolnej od wad. Obniżenie ceny nie jest wszak prostym zabiegiem jej pomniejszenia o

kwotę, jaką kupujący muszą wydatkować celem naprawienia samochodu. W konkretnym przypadku koszty usunięcia wady mogą mieć jedynie pomocnicze znaczenie dla ustalenia wartości rzeczy obciążonej wadami.

Celem żądania obniżenia ceny jest bowiem przywrócenie ekwiwalentności świadczeń przez wyznaczenie nowej, bardziej odpowiedniej ceny.

Żądanie obniżenia ceny nie jest roszczeniem odszkodowawczym, gdyż szkodą w rozumieniu art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. jest różnica między stanem majątku poszkodowanego istniejącym przed zdarzeniem wywołującym szkodę i po nim, a więc m.in. obniżenie wartości rzeczy wadliwej, a nie jej ceny w sposób określony w art. 560 § 3 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2009 r., sygn. akt V CSK 180/09, publ. Legalis).

Pomimo spoczywającego na powodach z mocy art. 6 k.c. ciężar dowodu nie podjęli oni inicjatywy dowodowej, która zmierzałaby do wykazania istnienia proporcji pomiędzy wartością rzeczy wolnej od wad a wartością rzeczywistą. Działania mające na celu wykazanie wysokości nakładów koniecznych do usunięcia wad (do czego powodowie się ograniczyli) nie są wystraszające do wykazania wysokości roszczenia z art. 560 § 3 k.c.

Zasadnie więc wskazuje pozwany w apelacji na to, że przyjęta przez powodów, a następnie przez Sąd pierwszej instancji metodyka określenia wysokości roszczenia (z tytułu obniżenia ceny) odpowiada w istocie sposobowi ustalenia wysokości odszkodowania, tj. kosztów usunięcia wad samochodu.

Takie założenie zdaniem Sądu Okręgowego – o czym wyżej była mowa – jest wadliwe.

Niezależnie od tego, że w przedmiotowej sprawie nie ma podstaw do stwierdzenia, iż pozwany miałby się dopuścić nienależytego wykonania zobowiązania z tytułu umowy sprzedaży.

Uwzględnienie powództwa w ramach reżimu kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej byłoby niedopuszczalne również z innych względów.

W świetle treści pozwu nie budzi wątpliwości, że dochodząc roszczeń z tytułu stwierdzenia wad w zakupionym samochodzie, powodowie upatrywali podstawy prawnej swojego roszczenia w przepisach regulujących rękojmię za wady fizyczne rzeczy, domagając się obniżenia ceny. Wprawdzie ocena prawna dochodzonego w sprawie roszczenia należy do sądu, jednakże należy zauważyć, że powołanie się przez powodów na określone przepisy prawa materialnego, jako na podstawę prawną dochodzonego roszczenia, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., sygn. I CKN 252/98).

Wskazana przez powodów podstawa prawna powództwa determinowała zatem zakres ustaleń faktycznych koniecznych do rozstrzygnięcia sporu i wykluczała możliwość poszukiwania przez Sąd innej ewentualnej podstawy faktycznej i prawnej odpowiedzialności pozwanej za nienależyte wykonanie zobowiązania, gdyż prowadziłyby to do naruszenia zakazu orzekania ponad żądanie określonego w art. 321 § 1 k.p.c.

Te wszystkie okoliczności, jak również każda z nich odrębnie, czyniły bezzasadnym powództwo wytoczone przez powodów.

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości.

Zmiana rozstrzygnięcia o żądaniu głównym uzasadniała również zmianę orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. O kosztach tych orzeczono stosownie do wyniku sprawy na podstawie art. 98 k.p.c. Powodowie przegrali sprawę w całości, dlatego też na rzecz pozwanego należało od nich zasądzić poniesione przez niego koszty. Obejmowały one wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego pozwanego przed Sądem Rejonowym ustalone w stawce minimalnej zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z

22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, tj. w wysokości 1800 zł, a także 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Apelacja pozwanego została w całości uwzględniona, stąd powodów jako przegrywających postępowanie drugoinstancyjne obciąża obowiązek zwrotu przeciwnikowi procesowemu poniesionych przez niego kosztów procesu. Koszty te obejmują opłatę sądową od apelacji w kwocie 400 zł (art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego skarżącego po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, które zostało ustalone w stawce minimalnej zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w wysokości 1350 zł (1800 zł x 75 %) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

(...)